

Mieczysław Cincio

Izba rzeszowska : wspomnienie pośmiertne: adwokat Roman Burnatowicz

Palestra 20/1(217), 100

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czej aplikantów adwokackich. Był ceniony, lubiany, zawsze pogodny i śpieszył z pomocą kolegom. Natura obdarzyła go również szczególnym urokiem osobistym. Był zawsze uosobieniem kultury człowieczej, taktu i niepowtarzalnej elegancji na co dzień.

Odszedł człowiek wielkiego serca, przedstawiciel generacji, która hołdowała zasadzie *dura lex, sed lex*.

Zegnali go wszyscy ci, z którymi pracował i żył, oraz ci których bronili i spieszył im z pomocą.

Cześć Jego pamięci.

Adwokat Roman Burnatowicz

W dniu 27 października 1975 r. zmarł założyciel i członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Przemyślu adwokat Roman Burnatowicz.

Urodził się w dniu 7 kwietnia 1891 r. w Obertynie koło Horodenki. Po ukończeniu szkoły średniej oraz studiów prawniczych w roku 1919 uzyskał stopień magistra praw.

Adwokat Burnatowicz, po odbyciu aplikacji sądowej, przeszedł do służby sprawiedliwości w wojsku. W czasie wojny znalazł się w Anglii, gdzie pełnił funkcję sędziego Sądu Najwyższego Wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w Anglii.

Po powrocie do kraju w 1947 r. wykonywał zawód adwokata aż do przejścia na emeryturę w 1969 r.

Był człowiekiem skromnym, wielkiego serca. Kwiaty i wieńce, które pokryły mogiłę w dniu Jego pogrzebu, były wyrazem szacunku i hołdu dla człowieka, który zawsze cenił wolność ludzką, był czuły na krzywdę każdego człowieka, a jednocześnie był prawdziwym rzecznikiem wymiaru sprawiedliwości.

Niech piękna ziemia przemyska, której poświęcił całe swoje życie, przyjmie go na sen wieczny.

2. Zjazd adwokatury tarnobrzesckiej w Baranowie

Dnia 11 października 1975 r. na Zamku w Baranowie, jednego z nielicznych pomników polskiego renesansu, odbył się zjazd adwokatury województwa tarnobrzesckiego.

Przybyli adwokaci z zespołów w Opatowie, Staszowie, Sandomierzu, Janowie Lubelskim oraz Tarnobrzegu, Nisku i Stalowej Woli. Przedstawiciele pierwszych czterech zespołów pozyskanych z Izby kieleckiej i lubelskiej oraz koledzy z zespołów Izby rzeszowskiej przybyli w celu dokonania wyboru delegata, a ściślej mówiąc — członka Rady Adwokackiej w Rzeszowie jako reprezentanta województwa tarnobrzesckiego (z głosem doradczym). Zgodnie z uchwałą NRA województwo tarnobrzesckie reprezentowane będzie w tym względzie przez adw. Rajmunda Aschenbrennera, kierownika Zespołu Adwokackiego w Tarnobrzegu.

Zebranie przebiegało w dobrej atmosferze w zrozumieniu i poczuciu odpowiedzialności za wybór reprezentanta adwokatury z terenu tarnobrzesckiego. Przedmiotem zebrania były również sprawy związane z potrzebami nowo włączonych zespołów do Izby rzeszowskiej z Izby kieleckiej i lubelskiej. Spotkanie to dostarczyło wiele materiałów cennych dla Rady i dla przyszłej współpracy z nowymi członkami obecnej Izby rzeszowskiej, zwłaszcza że w zebraniu brali udział przedstawiciele miejscowych władz, a głównie prokuratury i sądu.

Zebraniu przewodniczył dziekan Rady adw. Stanisław Rogoź, który w swoim wystąpieniu przedstawił osiągnięcia Izby rzeszowskiej w ciągu ostatnich 25 lat, wyrażając jednocześnie zadowolenie z faktu włączenia do naszej Izby nowych zespołów.